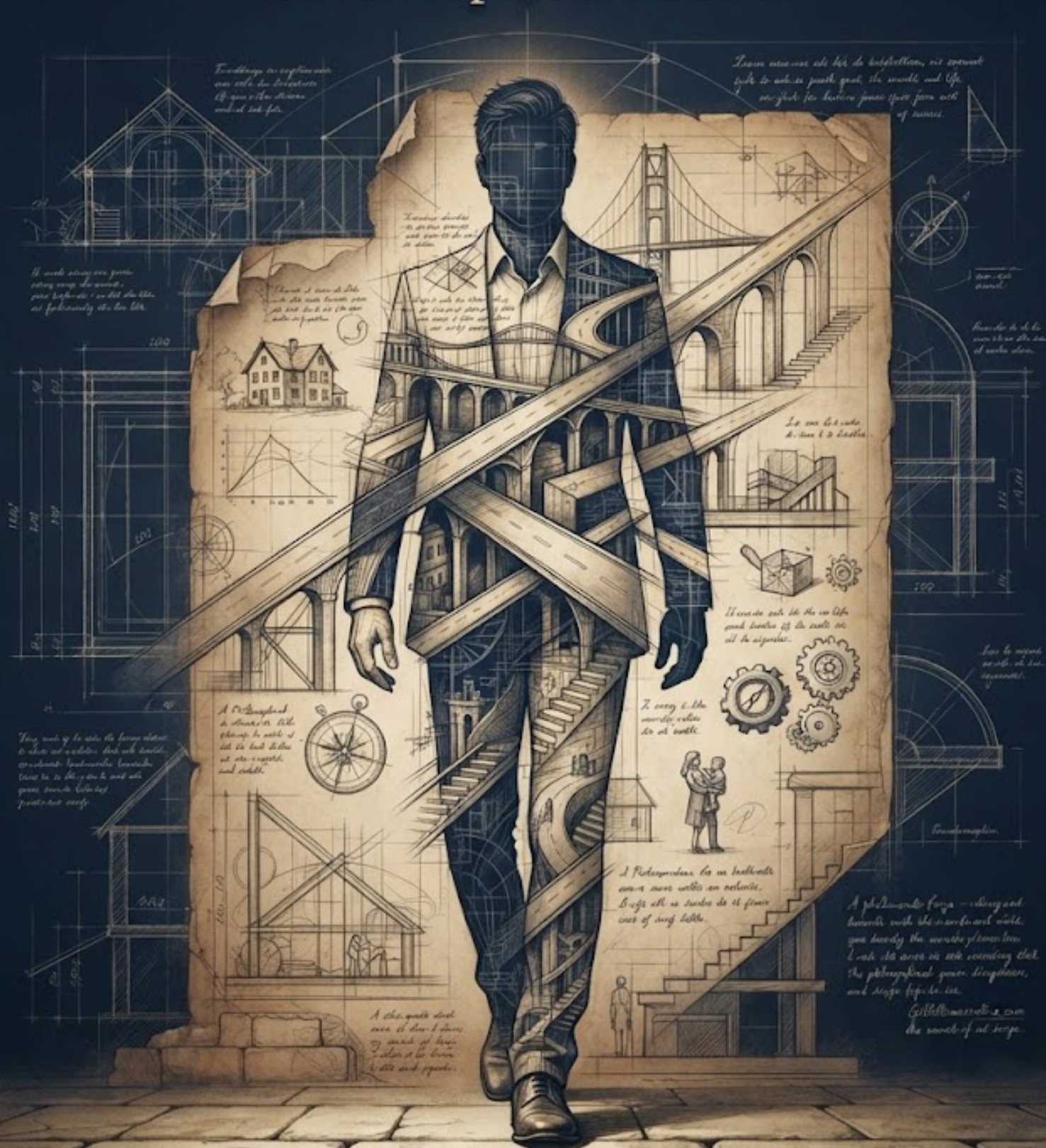


Ferdinando Frega – Nando the Scribe

LIFE IS A PROJECT

A Philosophical Memoir



FUNDAMENTA

Gillettenarrative.com

ŻYCIE TO PROJEKT GILLETTE

GILLETTE AUDIO — NANDO THE SCRIBE — GILLETTENARRATIVE.COM

Jest jedna zasada w architekturze i inżynierii społecznej: cokolwiek chcesz zbudować, jeśli nie masz fundamentu, od którego zaczniesz, nigdy nie określisz projektu.

Życie jest naszą największą architekturą. A my jesteśmy projektem – wewnątrz inżynierii, która dąży do niedoskonałości jako najwyższej miary tego, co człowiek może osiągnąć.

Dziś znalazłem się w klinice rehabilitacyjnej. Wielu chorych, dotkniętych schorzeniami, które odebrały im naturalny ruch. I od razu zrozumiałem, dlaczego tam jestem.

Zostałem wybrany, żeby zrozumieć ludzką trudność i ją spisać – bo jeśli jest coś, czego chorzy nie potrafią, to powiedzieć z jakąkolwiek precyzją, jak bardzo cierpią i dlaczego.

Cierpienie to odebranie zwykłych czynności. Pewnego dnia po prostu zostają cofnięte. Bez wyjaśnienia. Twoje życie wchłania jakiś stan. Ale cena nigdy nie jest podawana z góry.

Spotkałem chorych, których znałem. Jednego. Dwóch. Trzech. Czterech. I zrozumiałem, że jestem w środku lekcji. Ale jakiej?

Pozostałem młody duchem i patrzyłem, jak inni szykują się do przejścia na drugą stronę. Dlaczego? Co miałem zrozumieć?

Droga do domu była burzliwa – nawarstwiona wspomnieniami wspólnych chwil, a wszyscy pamiętali Nanda po jego przydomku: człowiek, który zapowiada swój strzał – i wiesza go na ścianie. Człowiek, który mówił rzeczy skandaliczne, a potem je robił. Za każdym razem. Nic nigdy nie zostało fantazją.

Moja córka powiedziała mi, że kiedy zobaczy, jak się starzeję, zamknie mnie w klinice psychiatrycznej. Moja odpowiedź była prosta: poprosiłem, żeby znalazła taką, która jest pełna kobiet. Tylko tam czułbym się jak w domu.

Urodziliśmy się z kobiety, my, mężczyźni. I większość z nas wróciłaby, gdyby mogła. To było niezmiennie. Nie do pomylenia. A choroba to tylko przejście, żeby powiedzieć: byłem tutaj.

Na koniec pozostało tylko jedno odczytanie:

Tak, naprawdę go znałem. Nie był człowiekiem, jakiego się spodziewaliście. To był Nando – ten od Gillette.

Nando